

Sygn. akt III K 17/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Ławnicy E. P., R. P.

Protokolant Patrycja Poczynek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Sebastiana Ziembickiego

po rozpoznaniu dnia 15 kwietnia 2013r. oraz 24 maja 2013r.

sprawy karnej

1. A. S. ur. (...)

w J. córka A. i L. z domu K.

2. L. W. ur. (...)

w J. córka Z. i E. z domu S.

oskarżonych o to, że:

w dniu 26 listopada 2012 roku w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonały rozboju na osobie G. T. w ten sposób, że używając przemocy polegającej na zaatakowaniu pokrzywdzonej od tyłu, szarpaniu jej za włosy, przewróceniu na ziemię, biciu i kopaniu oraz posługując się innym podobnie do noża niebezpiecznym narzędziem w postaci utłuczonej szyjki od butelki tzw. „tulipana” której użyciem groziły pokrzywdzonej, zabrały w celu przywłaszczenia torebkę wraz z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 20 zł, dowodu osobistego, karty bankomatowej o łącznej wartości 80 zł na szkodę G. T. oraz spowodowały u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci pourazowego bólu głowy i bólu łuku żeberowego po stronie lewej naruszających czynności narządów organizmu na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 278 § 5 kk i art. 275 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. uznaje oskarżone A. S. i L. W. za winne zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku, eliminując z opisu tego czynu posługiwanie się innym podobnie do noża niebezpiecznym narzędziem w postaci utłuczonej szyjki od butelki tzw. „tulipana” i grożenie nim pokrzywdzonej, tj. czynu z art. 280 § 1 kk i art. 278 § 5 kk i art. 275 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza im kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, a także oskarżonej A. S. na podstawie art. 33 § 2 kk karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę za równą kwocie 10 zł;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej A. S. warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 kk zobowiązuje oskarżoną A. S. w okresie próby do wykonywania pracy lub podjęcia nauki;
4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 i 7 kk zobowiązuje oskarżoną A. S. w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz od przebywania w środowiskach osób nadużywających alkohol i wchodzących w konflikt z prawem;
5. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązuje oskarżoną A. S. do naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłacenie na rzecz G. T. kwoty 80 zł w terminie 2 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku;
6. na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżoną A. S. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
7. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym:
 - A. S. na poczet orzeczonej kary grzywny okres jej tymczasowego aresztowania od dnia 17 grudnia 2012r. do dnia 26 marca 2013r. i na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 marca 2013r. do dnia 24 maja 2013r.,
 - L. W. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania od dnia 15 stycznia 2013r. do dnia 24 maja 2013r.;
8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. i adw. J. K. koszty nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym z urzędu w kwocie po 1020 zł oraz 234,60 zł podatku od towarów i usług;
9. zwalnia oskarżone A. S. i L. W. od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 listopada 2012r. w godzinach późno popołudniowych L. W. spotkała się z A. S. w okolicach ul. (...) w J.. Najpierw wspólnie udały się do znajdującego się na Placu (...) pubu (...), gdzie wypily piwa, a następnie do sklepu (...). Tam zakupily 0,5 litra wódki, którą wypily w parku znajdującym się nieopodal (...)w J.. L. W. zażyła także narkotyki w postaci marihuany, amfetaminy oraz metamfetaminy. Potem oskarżone do godzin nocnych chodziły ulicami miasta.

Dowód: wyjaśnienia A. S. k. 63-65, k. 67, k. 68, k. 146-147, k.318v.-319v., wyjaśnienia L. W. k. 219-220, k. 254-255, k. 319v.-320.

Około godz. 22 L. W. i A. S. ponownie przyszły na ul. (...). Kiedy znajdowały się nieopodal budynku (...)zauważyły idącą nieopodal młodą kobietę, którą była G. T.. Rozmawiała ona w tym czasie przez telefon komórkowy. W momencie, kiedy G. T. wyminęła oskarżone i skierowała się w kierunku znajdującego się nieopodal budynku cerkwi, L. W. niespodziewanie podbiegła do niej od tyłu i naskoczyła na jej plecy. W międzyczasie do G. T. podbiegła również A. S.. L. W. zadała uderzenie ręką pokrzywdzonej, a następnie chwyciła ją za włosy i mocno pociągnęła ku ziemi, powodując jej upadek. Wykorzystując to A. S. zadała G. T. kilka kopnięć obutą nogą. Kiedy L. W. i A. S. na pewien czas zaprzestały ataku, G. T. podniosła się z ziemi. Spytała oskarżone o przyczynę ich agresji, jednak one nie odpowiedziały. Wówczas G. T. zaczęła się oddalać w stronę znajdującego się nieopodal budynku cerkwi. Po tym jak przeszła kilka metrów ponownie podbiegły do niej oskarżone. L. W. spytała się pokrzywdzonej „czy będzie się stawiać”. Nie miała w ręce rozbitej butelki, ani innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu. Następnie obie oskarżone ponownie zaatakowały G. T.. Biły ją rękoma po całym ciele i szarpały za włosy. Kiedy pokrzywdzona upadła na ziemię oskarżone kopały ją obutymi nogami po całym ciele. Nad leżącą G. T. pochylila się A. S. i próbowała przeszukać jej kieszenie kurtki, jednak pokrzywdzonej udało się odepchnąć rękę oskarżonej. Wówczas A. S. chwyciła za torebkę i zabrała ją pokrzywdzonej.

Dowód: częściowo zeznania pokrzywdzonej G. T. k. 5-7, k. 12-13, k. 25-26, k. 42-43, k. 45-49, k. 106-107, k.338v.- 341, częściowo wyjaśnienia A. S. k. 63-65, k. 67, k. 68, k. 146-147, k.318v.-319v., częściowo wyjaśnienia L. W. k. 219-220, k. 254-255, k. 319v.-320, zapis na płycie oznaczonej K.3 od godz. 22 k. 241.

Potem napastniczki uciekły z miejsca zdarzenia. Kiedy znalazły się w bezpiecznej odległości od pokrzywdzonej, A. S. przejrzała zawartość jej torebki oraz znajdującego się w niej portfela, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 20 złotych, dowód osobisty pokrzywdzonej oraz karta bankomatowa. Oskarżona zatrzymała pieniądze, z kolei pozostałe rzeczy wyrzuciła podczas ucieczki. Następnego dnia A. S. wydała pieniądze zabrane wcześniej G. T..

Dowód: zeznania pokrzywdzonej G. T. k. 5-7, k. 12-13, k. 25-26, k. 42-43, k. 45-49, k. 106-107, k.338v.- 341, wyjaśnienia A. S. k. 63-65, k. 67, k. 68, k. 146-147, k.318v.-319v., wyjaśnienia L. W. k. 219-220, k. 254-255, k. 319v.-320, zapis na płycie oznaczonej K.3 od godz. 22 k. 241.

Na skutek zdarzenia G. T. doznała obrażeń ciała w postaci pourazowego bólu głowy i bólu łuku żebrowego po stronie lewej, naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód: opinia sądowo – lekarska dotycząca obrażeń G. T. k. 103-104.

Oskarżona L. W. ma obecnie 21 lat. Była już karana wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 25.10.2010r. w sprawie o sygn. akt II K 1966/10 za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzyletni okres próby. Nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. W czasie czynu nie miała zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Rozpoznano u niej zespół uzależnienia spowodowany używaniem różnych substancji psychoaktywnych (alkoholu, metamfetaminy).

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie II K 1966/10 k. 154, opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonej L. W. k. 242-246).

Oskarżona A. S. ma obecnie 19 lat. Nie była wcześniej karana.

Dowód: dane o karalności oskarżonej A. S. k. 72.

Oskarżona L. W. podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż w dniu zdarzenia przebywała na terenie Niemiec.(k. 99-102, k. 118v.).

W toku kolejnych przesłuchań L. W. nie podtrzymała swoich wcześniejszych wyjaśnień. Podała, iż przyłączyła się do krytycznego zajścia w czasie, kiedy zauważyła współoskarżoną szarpiającą się z pokrzywdzoną. Nie pamiętała jednak, co wówczas robiła, ponieważ wcześniej piła alkohol i zażywała narkotyki. Oskarżona nie wykluczyła jednak, aby mogła w tym czasie kopnąć pokrzywdzoną. Jednocześnie zaprzeczyła jakoby groziła G. T. rozbitą butelką po wódce tzw. „tulipanem”. Przeprosiła pokrzywdzoną, wyraziła skruchę (k. 217-220, k. 253 – 255, k. 319 v. – 320).

Oskarżona A. S. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, iż podczas zdarzenia szarpała za włosy pokrzywdzoną, a po jej upadku na ziemię zadały jej wspólnie z współoskarżoną po jednym kopnięciu. Następnie A. S. wyrwała pokrzywdzonej z rąk torebkę. Oskarżona zaprzeczyła, aby podczas rozboju groziły pokrzywdzonej rozbitą butelką po wódce. (k.63-65, k. 68, k. 148)

Przed Sądem oskarżona A. S. w całości podtrzymała wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Dodatkowo podała również, iż pieniądze, które zabrała pokrzywdzonej z torebki wydała w dniu następnym. Zaprzeczyła, aby L. W. w trakcie zdarzenia groziła pokrzywdzonej rozbitą butelką. (k. 318 v.-319 v.).

Sąd zważył co następuje:

Sąd w niniejszej sprawie poczynił ustalenia faktyczne w przeważającym zakresie w oparciu o zeznania złożone przez pokrzywdzoną G. T. oraz zapis monitoringu jaki został zarejestrowany w miejscu zdarzenia przez kamerę miejską. Oba te dowody są w zdecydowanej części ze sobą zgodne. Korespondują także z pozostałymi dowodami, w tym z wyjaśnieniami oskarżonych, w których przyznały się one do popełnienia czynu zabronionego. Wszystkie te dowody odzwierciedlają przebieg zdarzenia, począwszy od momentu ataku na pokrzywdzoną aż do końcowej jego fazy, kiedy to nastąpiła ucieczka oskarżonych. W zdecydowanej większości okoliczności czynu mają charakter bezsporny. Jedyna rozbieżność, ale bardzo istotna, dotyczyła użycia rozbitej butelki tzw. „tulipana” przez L. W., demonstrowania pokrzywdzonej tego niebezpiecznego przedmiotu podczas zdarzenia.

G. T. w toku całego postępowania wskazywała na to, iż po tym jak podniosła się z ziemi po początkowym ataku oskarżonych, ponownie podeszła do niej jedna z nich i po zadaniu jej pytania „czy będzie się stawiać” pokazała jej rozbity butelkę. Pokrzywdzona w sposób konsekwentny i niemal zawsze stanowczy zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem wskazywała na to, iż napastniczka ta była ubrana na białą bluzę, a butelkę trzymała na wysokości pasa. Podczas okazania G. T. wskazała, iż była nią oskarżona L. W.. Pokrzywdzona potwierdziła tę okoliczność także na rozprawie przed Sądem. Identyfikacja tej oskarżonej nie budzi wątpliwości. Odzież L. W. była na tyle charakterystyczna i odmienna od tej, jaką miała na sobie w czasie zdarzenia A. S., iż nie sposób przyjąć, iż G. T. mogła pomylić się w tym zakresie. Oskarżone przyznały zresztą, jak były ubrane w trakcie zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej i ich wyjaśnienia były w tym zakresie zgodne z rozpoznaniem dokonany przez G. T..

Odtwarzane przez G. T. okoliczności dotyczące ubioru napastniczki, sposobu, w jaki miała ona trzymać rozbity butelkę, były na tyle charakterystyczne, że pozwalały Sądowi na ich zweryfikowanie w oparciu o znajdujący się w aktach sprawy zapis monitoringu miejsca zdarzenia z nocy 26 listopada 2012r. Treść tego zapisu z uwagi na jakość samego nagrania, panujące warunki atmosferyczne (pora nocna) nie pozwalała na kategoryczne ustalenie, czy L. W. miała podczas zdarzenia z pokrzywdzoną jakiś przedmiot w ręce. Obraz jest częściowo rozmyty, identyfikacja szczegółów niemożliwa. Mimo to dawał możliwość wnikliwego prześledzenia wykonywanych przez nią ruchów, bowiem biały kolor bluzy, w jaką ubrana była wówczas oskarżona, w sposób bardzo wyraźny, mocny (efekt kontrastu) odznaczał się na czarnym tle nocy. Takiej możliwości nie było już w przypadku drugiej współoskarżonej A. S., bowiem była ona w czasie zdarzenia ubrana ciemną odzieżą, co w pewnych fragmentach powodowało, iż wykonywane przez nią ruchy „zlewały się” z otoczeniem. Pokrzywdzona stanowczo wykluczyła jednak, aby to ta oskarżona trzymała rozbity butelkę.

Zdaniem Sądu obserwacja zapisu ruchów wykonywanych rękoma przez L. W., przeprowadzona ich analiza wzbudza bardzo duże wątpliwości co do tego, że oskarżona trzymała rozbity butelkę, demonstrowała ją pokrzywdzonej. Z jasnych i kategorycznych zeznań G. T. wynika, że oskarżona miała unieść rękę (k.5v.) lub ręce (k. 339) z rozbity butelką na wysokość swojego pasa. Z zapisu monitoringu wynika jednak, że takiego gestu L. W. podczas całego zajścia nie wykonała. Sąd przeanalizował nie tylko ten fragment zapisu monitoringu, w którym pokrzywdzona umiejscawiała to zdarzenie, ale również pozostały zarejestrowany zapis. W żadnym momencie zdarzenia L. W. nie wykonywała ręką, czy też rękoma takiego ruchu/ruchów, o których zeznawała pokrzywdzona. Brak jest również takiego zapisu ruchów oskarżonej, które by wskazywały na wyciąganie butelki z kieszeni odzieży w czasie poprzedzającym atak na pokrzywdzoną, schowania tej butelki, czy też ruchu odrzucenia jej po zakończonej przestępczej akcji. Analiza niespornego nagrania wskazuje raczej na to, że L. W. miała puste ręce. Szybko zakładała kaptur na głowę, co byłoby trudne, gdyby trzymała w tym czasie ostrą butelkę.

Istotnym w niniejszej sprawie jest także i to, iż sama pokrzywdzona po odtworzeniu jej w toku rozprawy zapisu monitoringu nie była już w swoich zeznaniach tak kategoryczna i stanowcza co do okoliczności okazania jej rozbitej butelki. Na rozprawie nie potrafiła wskazać i umiejscowić podczas odtwarzania nagrania tego momentu (k.340 v.). W swoich zeznaniach złożonych przed Sądem widocznie zaczęła się wycofywać z treści wcześniejszych relacji. Wskazywała przede wszystkim na brak pewności co do faktu grożenia jej przez L. W. rozbity butelką, towarzyszące jej podczas krytycznego zdarzenia skrajne uczucia, emocje, które mogły wpłynąć na czynione przez nią wówczas spostrzeżenia dotyczące tego faktu, skutkować przywidzeniem (k. 339 v.). Dodatkowo G. T. nie potrafiła odtworzyć w

swoich relacjach momentów, w których L. W. mogłaby przed okazaniem jej rozbitej butelki wyciągnąć ją z kieszeni, czy też spod odzieży, jak również momentu, kiedy by ją odrzuciła. Na miejscu zdarzenia nie widziała też fragmentów butelki, stłuczonego szkła. Brak protokołu oględzin miejsca wskazuje na to, że śladów takich nie ujawnili również interweniujący później funkcjonariusze policji. Zeznania pokrzywdzonej, iż oskarżona L. W. posłużyła się w trakcie krytycznego zajścia rozbity butelką, pomimo ich konsekwencji, stanowczości i dokładności, nie pozwoliły Sądowi na poczynienie takiego ustalenia w postępowaniu karnym. Twierdzenia G. T. były odosobnione. W sprawie nie ma innych dowodów, które wskazywałyby na tę okoliczność. Istnieją natomiast dowody przeciwne (wyjaśnienia obu oskarżonych) lub wzbudzające wątpliwości (zapis monitoringu).

A. S. i L. W. w swoich wyjaśnieniach, w których relacjonowały przebieg krytycznego zajścia z udziałem pokrzywdzonej, zgodnie, jednoznacznie i kategorycznie zaprzeczyły temu, aby którakolwiek z nich miała grozić rozbity butelką pokrzywdzonej. Nagranie z miejsca zdarzenia na pewno nie potwierdziło twierdzeń pokrzywdzonej, co więcej wzbudziło wątpliwości w niej samej. Oczywiście jakość nagrania nie pozwalała tylko na tej podstawie czynić ustalenia w sprawie, jednak zapis ten jest wystarczający, by powziąć istotne wątpliwości. Wątpliwości tych nie da się usunąć w żaden sposób. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że na miejscu zdarzenia nie przeprowadzono czynności oględzin, co uniemożliwiało sprawdzenie, czy oskarżone odrzuciły butelkę. Nagranie monitoringu było badane przez biegłego, który stwierdził niemożność wytworzenia bardziej dokładnego, wyraźnego obrazu. Nie było żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia oprócz pokrzywdzonej, której zeznania ewoluowały w kierunku niepewności, powstałych na skutek obejrzenia zapisu monitoringu.

Powyżej dokonana ocena zebranych dowodów nie pozwoliła uznać zeznań G. T. za wystarczającą podstawę czynienia ustaleń niekorzystnych dla oskarżonych, którym one w wyjaśnieniach zaprzeczyły. Sąd nie był w stanie kategorycznie stwierdzić, że L. W. posłużyła się podczas krytycznego zajścia z udziałem pokrzywdzonej rozbity butelką. Wynika to z nakazu rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych, albowiem nie można wykluczyć, że pokrzywdzona w tym zakresie pomyliła się, niewłaściwie oceniła zachowanie napastniczek. Oczywiście Sąd dostrzega te cechy zeznań G. T., które je uwiarygodniały: dokładność, konsekwencja, ostrożność w formułowaniu wniosków. Jest to jednak dowód osobowy, obserwacja zdarzenia przez pokrzywdzoną była czyniona pod wpływem emocji, silnego stresu, w dodatku w nocy. Była więc narażona na błędy. Jej relacja nie da się natomiast w pełni pogodzić z zapisem monitoringu, który jest dowodem obiektywnym i stąd wynikają podnoszone wątpliwości. Kwestia ta ma doniosłe znaczenia, ponieważ wpływa na kwalifikację prawną czynu oskarżonych. Nadtłuczona butelka tzw. „tulipan” stanowi bowiem przedmiot niebezpieczny w rozumieniu art. 280 par. 2 k.k. z uwagi na to, iż jej ostre i tnące fragmenty podobne są do noża.

Pozostałe zeznania G. T. zasługują w całości na danie im wiary. Są one konsekwentne, spójne i jasne, w zakresie zaś przedstawiania faktów oraz ich kolejności stanowcze. Istotnym jest także i to, iż zeznania te korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym z powoływanym zapisem z monitoringu i wyjaśnieniami złożonymi przez A. S. oraz L. W., w których oskarżone przyznały się do udziału w krytycznym zdarzeniu z udziałem pokrzywdzonej.

Brak jest podstaw, by kwestionować dokumenty stanowiące dowód w sprawie, w tym opinię sądowo – psychiatryczną oskarżonej L. W. uzyskanej w toku postępowania. Pochodzi od osób posiadających wiadomości specjalne, wydane zostały z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów jest jasna, spójna i logiczna. Nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Pozostałe dowody również zasługują na danie im wiary, pochodzą od uprawnionych do ich wydania podmiotów, zostały sporządzone w prawem przepisanej formie, są rzetelne i korespondują ze sobą oraz z dowodami osobowymi.

W świetle dokonanej analizy poszczególnych dowodów pod kątem ich wiarygodności, wzajemnej ich konfrontacji, poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych sprawstwo oskarżonych co do przypisanego im czynu nie budzi wątpliwości.

W dniu 26 listopada 2012r. w J. L. W. i A. S. po uprzednim zastosowaniu przemocy wobec G. T. polegającej na naskoczeniu na jej plecy, szarpaniu za włosy, przewróceniu na ziemię, biciu rękoma oraz kopaniu po całym ciele, zabrali jej torebkę, w której znajdował się portfel z zawartością 20 złotych, dokument stwierdzający tożsamość pokrzywdzonej w postaci dowodu osobistego oraz kartę bankomatową o łącznej wartości 80 złotych. Na skutek przemocy zadanej przez oskarżone G. T. doznała obrażeń ciała w postaci pourazowego bólu głowy i bólu łuku żebrowego po stronie lewej, naruszających czynności narządów organizmu na okres poniżej 7 dni.

Z uwagi na podniesione wątpliwości, brak było podstaw do ustalenia, że którakolwiek z oskarżonych posługiwała się rozbitą butelką.

Przypisane oskarżonym działanie objęte było ich wspólnym zamiarem. Sekwencja zachowań podejmowanych przez nie w stosunku do G. T. podczas krytycznego zajścia jednoznacznie wskazuje na ich porozumienie i współdziałanie. Zestawienie tych okoliczności z rodzajem zachowań podejmowanych przez oskarżone i treścią wypowiedzi kierowanych do pokrzywdzonej pozwala na wyprowadzenie wniosku, że ich zamiarem było dokonanie przestępstwa rozboju.

Oskarżone działały w pełni świadomie, miały zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Dopuszczając się wobec pokrzywdzonej przemocy, chciały objąć w swoje posiadanie rzeczy będące jej własnością i tę chęć zrealizowały. Oskarżone przed zaborem portfela przejrzały jego zawartość, wiedziały więc o tym, iż oprócz pieniędzy znajduje się tam również dowód osobisty G. T. oraz jej karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Miały świadomość tego, że nie mają żadnych praw do znajdujących się w portfelu rzeczy, mimo to zawładnęły nim, nie pytając o zgodę pokrzywdzonej, nie tłumacząc jej w tym zakresie swojego zachowania i lekceważąc jej prawa. Nie może budzić także wątpliwości, że obie oskarżone poprzez swoje działanie, nasilenie użytej wobec G. T. w czasie zdarzenia przemocy dążyły do spowodowania u niej obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni. Działały więc umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Nie można jednoznacznie ustalić, kiedy u oskarżonych powstał zamiar zaboru mienia. Nie budzi jednak wątpliwości, że zamiar ten istniał już w czasie stosowania przez nie przemocy wobec pokrzywdzonej. Oskarżone konsekwentnie, z determinacją dążyły do zaboru rzeczy pokrzywdzonej poprzez użycie wobec niej przemocy. Po przewróceniu na ziemię G. T., obie oskarżone kontynuowały atak, w dalszym ciągu kopiąc ją obutymi nogami po całym ciele. W pewnym momencie A. S. podjęła nieudaną próbę przeszukania kieszeni G. T., a następnie nie zrażając się postawą pokrzywdzonej, która odpychała jej rękę, wyrwała jej z rąk torebkę, po czym L. W. i A. S. uciekły z miejsca zdarzenia. Z uwagi na to, iż oskarżone zabrały nie tylko rzeczy, ale także kartę bankomatową oraz dowód osobisty, a używając przemocy spowodowały u G. T. lekkie obrażenia ciała, ich czyn należało zakwalifikować kumulatywnie z art. 280 §1 k.k.: art. 278§5 k.k. i art. 275 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym jako znaczny. Oskarżone dopuściły się go wobec osoby całkowicie im nieznannej, która nie była z nimi w jakikolwiek sposób skonfliktowana - wybranej przypadkowo w trakcie przechadzki ulicą. Znajdowały się w tym czasie pod znacznym wpływem alkoholu, L. W. również pod wpływem narkotyków. Oskarżone posiadały nad pokrzywdzoną przewagę liczebną i fizyczną. Ich motywację stanowiła chęć jak najszybszego wzbogacenia się stosunkowo łatwym kosztem. Przestępstwo popełniły w centrum miasta, działały zuchwale. Nie zaprzestały swojej agresji nawet wtedy, gdy po pierwszym ataku pokrzywdzona zaczęła się od nich oddalać. Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił to, że L. W. była już wcześniej karana sądownie za przestępstwo umyślne skierowane przeciwko zdrowiu. Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił przyznanie się obu oskarżonych do popełnionego czynu, wyrażenie przez nie skruchy oraz fakt, że przeprosiły pokrzywdzoną. Obie oskarżone są młodociane.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk oraz z art. 54§1 k.k Sąd uznał, że celowe jest określenie tożsamego wymiaru kar wobec oskarżonych. Wynika to przede wszystkim z równego podziału ról w przestępczym procederze, aktywnego udziału obu oskarżanych w realizacji czynu. Wprawdzie zdarzenie zainicjowała L. W., która jako pierwsza zaatakowała pokrzywdzoną, jednakże bezpośrednio po niej do przestępczej

akcji przyłączyła się A. S., przez cały czas aktywnie w niej uczestniczyła, to ona także wyrwała torebkę pokrzywdzonej i przejrzała jej zawartość. Mając na uwadze niewielką korzyść majątkową osiągniętą z przestępstwa, ale przede wszystkim wiek oskarżonych oraz ich postawę na rozprawie, gdy przeprosiły pokrzywdzoną, Sąd kierując się przede wszystkim wymogiem z art. 54§1 k.k. uznał, iż wystarczającą będzie kara w wysokości minimum ustawowego. Dla młodych dziewcząt, które dotychczas nie odbywały kary pozbawienia wolności, będzie to represja wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych. Z uwagi na to, że oskarżona A. S. dopuściła się przypisanego jej czynu działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść tę osiągnęła, Sąd obok orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierzył jej grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 10 zł. Aktualna sytuacja majątkowa oskarżonej oraz posiadane przez nią możliwości zarobkowe uzasadniały wymierzenie jej stawki dziennej grzywny w dolnej granicy określonej w ustawie. Sąd nie orzekł kary grzywny wobec L. W. z uwagi na wymierzenie jej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania oraz braku majątku.

Wymierzone oskarżonym kary dawały formalne podstawy do warunkowego zawieszenia ich wykonania. Sąd nie dostrzegł jednak warunków do skorzystania z tej instytucji w przypadku L. W.. Oskarżona pomimo swojego młodego wieku, była już karana wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 25.10. 2010r. w sprawie o sygn. akt II K 1966/10 za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres 3 lat próby. Kara ta nie odniosła pożądanego skutku wychowawczego. Oskarżona przerwała naukę, nie pracuje, jest osobą uzależnioną od alkoholu i narkotyków, zdemoralizowaną. Zdaniem Sądu zatem konieczne jest zastosowanie w stosunku do niej odpowiednio długiego okresu oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach zakładu karnego. Orzeczenie oskarżonej L. W. kary zbyt łagodnej zamiast korygować jej osobowość, utrwaliłoby w niej pogardę dla porządku prawnego i przekonanie o opłacalności popełniania przestępstw. Konieczność odbycia przez nią kary pozbawienia wolności jest zatem podyktowana względami wychowawczymi.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. S..

Podstawową przesłanką uzasadniającą stosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest pozytywna prognoza wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. O pozytywnej prognozie decyduje zaś całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 1 i 2 k.k., a mianowicie przede wszystkim postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Oskarżona A. S. jest osobą bardzo młodą, w przeszłości nie była karana sędownie. W toku postępowania prezentowała krytyczny stosunek do popełnionego przestępstwa, przeprosiła pokrzywdzoną. Zważyć też trzeba i to, że A. S. odczuła już dolegliwość pozbawienia wolności w związku z jej tymczasowym aresztowaniem w niniejszej sprawie trwającym 2 miesiące. Wszystkie te okoliczności ocenione łącznie pozwalają wnioskować, iż zrozumiała ona naganność swojego postępowania i w przyszłości nie popełni więcej przestępstw. Samo zagrożenie powrotem do więzienia powinno stanowić dla niej wystarczającą przestrożę na przyszłość. Mając to na uwadze, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej A. S. kary na okres próby wynoszący pięć lat, który będzie odpowiedni, by zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec oskarżonej. Oddał ją w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

Sąd uznał za zasadne nałożenie na A. S. w okresie próby obowiązku wykonywania pracy zarobkowej lub podjęcia nauki. Taki obowiązek ma wykształcić poczucie odpowiedzialności, sumienności i rzetelności, umożliwi oskarżonej zdobycie zawodu, a w dalszej kolejności środków finansowych gwarantujących nie tylko jej utrzymanie, ale także wykonanie orzeczonej w sprawie kary grzywny.

Sąd zobowiązał również oskarżoną A. S. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz od przebywania w środowiskach osób nadużywających alkoholu i wchodzących w konflikt z prawem. Nałożył na nią również zobowiązanie do naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonej, co nie tylko uwzględni interes G. T., ale również będzie miało walor wychowawczy, uzmysłowi oskarżonej, iż nie można korzystać z przestępstwa.

Oskarżone L. W. i A. S. były w toku postępowania tymczasowo aresztowane, dlatego też zgodnie z jednoznacznym wymogiem z art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonych wobec nich kar okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądono od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu oskarżonych, bowiem nie zostały one opłacone.

W związku z sytuacją osobistą i majątkową oskarżonych, nieosiągających stałych dochodów i nieposiadających majątku, Sąd uznał, że zachodzą warunki do zwolnienia ich od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty (art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych).